GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 32.

W e Srodę Dnia 22. Kwietnia 1807.

Z Wiednia d. 15. Kwietnia.

Nayiaśnieyszy Cesarz Jmc i cała familiia Cesarska pogrążonemi zostali na d. 13 Kwietnia w głębokiey żałobie, którą każdy wierny i dobry obywatel z niemi dzieli. Gwałtowne zapalenie płuc i kolki napadły niespodziewanie na d. 5 Kwietnia Nayiaśnieyszą Cesarzową, Królową Maryą Teressę, i sprawiły, iż nazaiutrz rozwiązaną została za wcześnie Arcy Xżniczką, która zaraz trzeciego dnia umarła. Uleczone już prawie zupełnie było zapalenie płuc i boku, gdy nieodzowne skutki porodu wznowiły ie do tego stopnia, iż sprawiło śmierc Cesarzowey Jmci. Na pierwsze doniesienie o niebezpiecznym zwrocie choroby, pośpieszył Nayiaśnieyszy Cesarz Jmc z Arcy Xciem Jmc Karolem z Budy do stolicy. D. 11 Kwietnia po południu po przybyciu J. C. K. Mci zdawał się pokazywac promyk nadziei; lecz zniknął zupełnie nazaiutrz, i Cesarzowa Jmc została po południu publicznie i uroczyście SS. Sakramentami opatrzona. W kościele zamkowym wystawiono Przenayświętszy Sakrament, i nie tylko tu, ale i po wszystkich parafialnych kościołach nakazano publiczne modły. O godzinie 10 w wieczor wezwała Cesarzowa Jmc swe dzieci do siebie i dała im błogosławieństwo. Nayiaśnieyszy Cesarz Jmc nie odstąpił na chwilę od iey łozka, i mężnieyszy nad wszystkie cierpienia, które mu dokuczały, cieszył ią z poruszaiącą czułością. Z zupełną przytomnością umysłu i właściwą wielkich dusz spokoynością przeniosła się nakoniec d. 13. Kwietnia po godzinie w pół do siodmey z rana do wieczności. Dobroczynne iey życie trwało tylko 34 lat, 10 miesięcy i dni 7. Z dwunastu dzieci, które na świat wydała, żyie 4 Cesarzowiczow i 5 Cesarzowiczowień na pociechę Oyca i ludu. Czem zaś była iako corka, małżonka, matka, i dobroczynna Monarchini, wszyscy którzy ią w tych stosunkach znali, oddaią iey zupełną sprawiedliwość. Bez ambicyi, grzeczna, uprzeyma, podaiąca ratunek i pomoc, gdzie tylko mogła, prosta i ograniczona w swoich potrzebach, ale wspaniała dla innych, zapalona do wszystkiego co było szlachetnem i dobrem, opiekunka kunsztow, kochaiąca dobry i wierny lud Austryackiego Cesarstwa. Oto iest rys publicznego i prywatnego iey życia. Z prawdziwą pobożnością łączyła światłą tolerancyą. Wszystkie cierpienia znosiła z zadziwiaiącą stałością. Serce iey odpowiadało zupełnie iey światłu.

Z uszanowaniem wspominać ią będzie potomność. Wartała weselszych dni i dłuższego życia.

Na pochowanie ciała wyznaczony iest d. 16 Kwietnia. Wigiliie odbywać się będą d. 19 20 i 21 o godzinie 5 w wieczor, a d. 20, 21 i 22 exekwiie w zamkowym kościele x x. Augustyanow. Załoba dworska zawdzięczana zostanie d. 16 na 3 miesiące z następuiącemi odmianami: Przez pierwszy miesiąc nosić będą mężczyzni z przewroconego nanice sukna czarne z niewielu guzikami suknie i białemi oblamkami, mankietki z szerokiemi obrabkami, czarne wełniane pończochy, zomszowe trzewiki, czarno obwienięte szpady, czarno napuszczane sprzączki i krepę u kapelusza; przez drugi miesiąc takie same suknie, tylko bez oblamek i czarno napuszczane szpady; w trzecim z ś miesiącu czarne sukienne lub kamlotowe suknie, z iedwabnemi guzikami i podszewką, mankietki koronkowe &c. złote lub srebrne szpady i sprzączki, białe kamizelki z czarnemi oblamkami, białe lub czarne pończochy. Damy przez pierwszy miesiąc czarne suknie z wełnianey materyi, czarny ubior na głowę i szyię z gazy Włoskiey, czarne rękawiczki i fachlarze, tudzież czarne zomszowe trzewiki; przez drugi miesiąc taki sam ubior, a przez trzeci czarne grodyturowe lub kitaykowe suknie, ubior na głowę i szyię z koronek, blondyn &c. białe fachlarze, trzewiki i kleynoty.

Z Budy d. 10 *Kwietnia.*

Wczoray o godzinie 9 z rana otworzone zostały wgmachu seymowym posiedzenia seymu. W sali magnatow zagaił prawny Prezes seymu, Arcy Xżę Jmć Palatyn, piękną mową z wrodzoną sobie wymową posiedzenia, na którą odpowiedział Arcybiskup Kolocsy, Hrabia Władysław Kolonics de Kollegrad. W sali stanow zagaił posiedzenia Deputowany Jędrzey de Semsey, na którą w imieniu stanow odpowiedział deputowany od Granerskiey arcybiskupiey kapituły Jozef de Kiraly. Potem wysłały stany deputacyą dla powitania magnatow, którey był mowcą powyższy Kanonik de Kiraly. Magnaci posłali nawzaiem deputacyą do stanow, których powitał w imieniu magnatow Biskup Stuhlweissenburgu de Milassin. Potem przeczytano zapis uroczystego zagaienia seymu, nakoniec obie sale wyznaczyły deputacye dla powitania Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci i Króla, w imieniu magnatow i stanow, który unikaiąc przygotowanych uroczystości swoiego przyięcie przyiechał d. 6 inkognito. Deputacye udały się natychmiast do J. C. K. Apostolskiey Mci do Królewskiego zamku, a magnaci i stany przy uszykowanych w paradzie tuteyszych umundorowanych mieszczanach do farnego kościoła, w którym Biskup Stuhlweissenburgu de Milassin zanucił uroczyście *Przyydź Ducha Swięty.* Po odprawionych modłach powróciły stany państwa do swoich sal, gdzie wysłane deputacye na powitanie J. C. K. Apostolskiey Mci zdały sprawę z swego poselstwa, i zakończono posiedzenie.

Dziś o godzinie 9 z rana zgromadziły się wszystkie stany państwa w zamkowym kościele, gdzie Arcybiskup Kolocsy, Hrabia Kollonics, w obecności J. C. K. Apostolskiey Mci, Arcy Xcia Palatyna i reszty przytomnych tu Arcy Xiążąt Jchmość zanucił *Przyydź Ducha Swięty* i odprawił uroczystą wotywę. Po skończonym nabożeństwie udały się stany państwa do sali zamkowey, gdzie w krotce J. C. K. Apostolska Mość, przed którym niosł prałat krzyż, a W. koniuszy dobyty miecz, otoczony od Arcy Xcia Palatyna i innych urzędnikow koronnych, w narodowym ubiorze z

swych pokoiów przybył. Usiadł na zrobionym tronie pod baldachimem, i po czułey przemowie do stanow, oddał Arcy Xciu Jmć Palatynowi Królewskie propozycye. Arcy Xżę Jmć odpowiedział w zwięzłey mowie na mowę J. C. K. Mości i polecił stany łasce Królewskiey, poczem J. C. K Apostolska Mość przy okrzykach: niech żyie! w tym samem porządku do swoich pokoiow powrócił, a Magnaci i stany udali się do seymowego gmachu, gdzie na połączonym posiedzeniu przeczytane zostały propozycye Królewskie, nad któremi się nie naradzano, owszem zaraz po ich przeczytaniu posiedzenie zakończono.

J. C. K. Mość od szczęśliwego tu przybycia bawi się nayczęściey przeiazdzką do Pestu.

Dla zabawy zgromadzonych tu stanow dawane bywaią na obu teatrach tuteyszym i w Peście codzienne reprezentacye, a co środa maskowe bale w Peście.

Z Petersburga d. 11. Marca.

Dworska gazeta zawiera w sobie:

" Naczelnik Małorossyyskiego granadyerow regimentu, Jenerał piechoty Xżę Badeński, iest od służby uwolniony. Dowodzca tego regimentu, Jenerał major Gerard 1wszy iest iego naczelnikiem mianowany.,,

Kamerjunker od J. I. M. dworu Rszewski, został w stopniu kornnta w regimencie leibhuzarow umieszczony.

Kawaler Sardyńskiego poselstwa, Hrabia Maistre, został do Rossyyskiey służby iako kornet w dragonii gwardyi przyięty.

Akademik i Radca stanu Storch odstąpił na papierowe woyny połowę swey pensyi. Tayny Radca, Baron Nikolai, ofiarował płacić rocznie 1000 rubli; Radca stanu Engel swoią pensyą 5400 rubli. Hrabina Worouzow, z domu Ismailow, oddała swoy stroik na głowe, który składa się z dwoch roszczek bryllantowych.

Z przysłanych synodowi od eparchiow rapportow, pokazuie się, iż w roku 1806 urodziło się w całem państwie Rossyyskim 716,925 mężkiey, a 644,209 niewieściey płci dzieci; umarło 425,072 osób płci mężkiey, a 394,361 niewieściey. Urodziło się zatem 542,701 osób więcey, niżeli umarło. Zaślubiono 287,297 małżeństw. Pomiędzy umarłemi dożył ieden 145 do 150 lat, ieden 130 do 135, czterech 125 do 130, sześciu 120 do 125, trzydzieści dwoch 115 do 120, dwudziestu 110 do 115 ośmdziesiąt sześciu 105 do 110 lat i t. d.

Naywyższym ukazem pod 16 Stycznia podług Ruskiego kalendarza nakazano iest w celu podniesienia kraiowych kopalni: iż właścicielom żelaznych kopalni, z opłacanych rządowi od ich płodow danin, maią bydź dwie trzecie części powrocone, ieżeli żelazo swoie za granicę wyprowadzą. Posiadacze miedzianych gór płacili dotąd rządowi od wybieranego kruszczu 10 od sta, i obowiązanemi prócz tego byli sprzedawać rządowi połowę wytopioney miedzi po 7 rubli pud, teraz odmieniono, iż opłatę po 10 od sta maią iak dawniey opłacać, ale od sprzedawania rządowi połowy wytopioney miedzi są uwolnionemi.

Od d. 28 Lutego wychodzą stąd regimenta gwardyi do armii, a z niemi ma razem wyiechać Wielki Xżę Konstanty.

Ukaz Imperatorski zawiera w sobie co następuie:

" Przez wzgląd na podaną nam przez Rygskiego woiennego Rządcę, Jenerała piechoty, Hrabiego Buxhewdena, naypokornieyszą prożbę, uwalniamy go od dotychczasowych iego urzędow, zostawuiąc go przy dotychczasowey pensyi i płacy stołowey.,,

Z Bukarestu d. 13. Lutego.

Ciągnie liczna, ale nie ćwiczona Turecka armiia przeciw Rossyanom. — Do Rossyyskiey

)2(

armii przybywa zaś wiele Serwijanow, Bulgarow i Montenegrynow; korpus ochotnikow Jenerała Milaradowicha powiększa się także codziennie.

Z Londynu d. 24 Marca.

Na posiedzeniu niższey izby d. 16 P. Hobhouse zdał sprawę w imieniu kommissyi względem posiłkow pieniężnych. Pomiędzy wielu rezolucyami, które proponował, znayduie się także rezolucya, aby wypłacono Królowi Pruskiemu przyrzeczone przez Jenerała. Hutchinsona 80,000 f. szt.

P. Bankes uważaiąc te 80,000 iako początek przyszłych pieniężnych posiłkow, które zamyślaią Prussom płacic, i uważaiąc ogołem posiłki pieniężne iako złe użycie grosza publicznego, wyraził, iż sądzi bydź obowiązkiem swoim rozciągnąc się cokolwiek dłużey nad tym przedmiotem. Zwrocił uwagę izby na wszystkie posiłki pieniężne, które od rozpoczęcia ostatniey woyny uchwalone zostały, a których nie śmiano odmowic, ponieważ były żądane, wszelako żaden z nich nie przyniosł pożądanego skutku. Naypierwey uchwalono dla Króla Sardyńskiego 200,000 f. szt. które miały bydź corocznie wypłacane poki woyna trwała. Król Sardyński pobierał ie 3 lata; lecz przed ukończeniem ostatniego roku zawarł pokoy Tegoż roku (1793) uchwalony był posiłek. pieniężny dla Elektora Hesseńkasselskiego; lecz we dwa lata potem Xżę ten przymuszony został zawrzec oddzielny pokoy. W roku 1796 zawarto nowe układy posiłkowe z Elektorem Hanowerskim, Margrabią Badeńskim i Landgrafem Hesseńdarmstadtskim; lecz wszyscy trzey zawarli pokoy tegoż roku. W roku 1793 uchwalono posiłki pieniężne dla Rossyi za zaręczeniem ziednoczonych stanow Amerykańskich. Posiłki te wynosiły 50,000 f. szt. miesięczne, a przodem wypłacono na początkowe przygotowania 300,000 f. szt. tym czasem w roku 1795 Rossya zawarła oddzielny pokoy. Znacznieysze ieszcze posiłki od roku 1795 aż do roku 1800 dawano na utrzymanie lądowey woyny. W roku 1798 zawarto z Rossyą posiłkowy traktat zupełnie do pierwszego podobny. Odmieniła się polityka tego dworu i stał się otwartym naszem nieprzyiacielem. W roku 1800 Elektorowie Moguńcki i Bawarski pobierali także posiłki; lecz skutek ich nie był pomyślnieyszy dla Anglii. Od ponowienia woyny lądowey w roku 1805 zawarto znowu posiłkowy traktat, i zaledwo upłynęło kilka chwil iak uchwaliliśmy potrzebne summy do wypłacenia zaległości na mocy powyższego traktatu, gdy nieszczęśliwa bitwa pod Austerlitz przymusiła Austryą do przyięcia warunkow, które iey podano, i my musiemy się dziś opłacac Rossyi i Szwecyi za nieszczęsne przymierze, które za pieniądze otrzymano. " Zresztą (dodał P. Bankes) nie iest myślą moią, aby nie wypłacono 80,000 f. szt. ponieważ są małą rzeczą; ale chciałem ostrzedź izbę, aby nie była tak łatwą do zezwalania na większe posiłki pieniężne. „

Lord Petty odpowiedział, iż przyrzeczone 80,000 f. szt. przez Lorda Hutchinson potrzebne są dla armii Pruskiey, a osobliwie dla woysk będących w twierdzach Śląskich. Daley zapewnił, iż żadnego posiłkowego traktatu nie zawarto z Prusami.

Lord Howick uczynił niektóre uwagi nad toczącem się sporem. Wyraził, iż niezawarto w prawdzie żadnego posiłkowego traktatu z Prussami; ale nie można myslec, aby rząd nie zezwolił na pieniężne posiłki, ieżeli tego okoliczności wymagac będą. Uchwalone dotąd posiłki były zle użyte; ale nie idzie zatem, aby nie wesprzyc mocarstwa pieniędz-

mi, które biie się o wspolny interes. Jest zatem, aby pięniądzmi nakłaniać obce mocarstwa do woyny, która ich się osobiscie nie tyczy, ale iak skoro wnią wchodzą, należy ie wspomagać.

Wiadomości Woienne.

Petersburska gazeta dworska pod d. 5 (17) Marca ogłosiła pod napisem z Królewca następuiące urzędowe doniesienia pod d. 25 26 Lutego (9 i 10 Marca podług naszego kalendarza):

"Na d. 21 Lutego (5 Marca) attakowała przednia straż Jenerała porucznika Lestocq, 22 batalionow złożona, miasto Heilsberg; nieprzyiaciel maiący tam 2 regimenta usiłował się bronić, lecz z znaczną stratą wyparty został. D. 22 (6 Marca) Major Arnim wakuiącego regimentu Baillodź attakował z oddziałem samey jazdy miasto Bischofstein, wyparł nieprzyiaciela i zabrał kilkunastu jeńcow. Postanowił także rozszerzyć swoy attak aż do Seeburga, dla wstrzymania nakazanego tam od nieprzyiaciela dostawienia koni. Jenerała Ploz zastały w okolicach Braunsberga nieprzyiacielskie woyska; stoczyły z niemi kilka utarczek placowki, w których zabrały kilkunastu jeńcow od korpusu Bernadotta. Podług nadeszłych doniesień oswobodzone są okolice Gdańska. W Tczewie zaszła mocna rozprawa między oddziałem Gdańskiey załogi i powstańcami, w których ostatni zupełnie pobitemi zostali. Do Elbląga weszło w niedzielę 3000 nieprzyiacielskiey jazdy, wczoray spodziewano się ieszcze 2000 piechoty."

"Na d. 24 (8 Marca) wyruszyła stąd (z Królewca) głowna kwatera Jenerała jazdy, Barona Beningsena; pierwszego dnia stanęła w Kreuzburgu, dnia wczorayszego w Zinten, i idzie daley za armiią, która ściga nieprzyiaciela. Powszechna nasza wdzięczność towarzyszy temu szanownemu Mężowi, który przez niespracowaną tylko czynność swoią potrafił w przykrych okolicznościach utrzymać porządek w naszym mieście."

Potem następuie pod napisem z Gdańska odwołanie, iakoby Pruski korpus Jenerała Lestocq wpędzony był na bagna pod Soldau, i opis okropney rzezi pod Preusisch-Eylau.

Sześćdziesiąty szosty dziennik wielkiey armii Francuzkiey. W Osterode d. 14 Marca.

"Wielka armiia spoczywa ciągle na leżach. Pomiędzy placowkami obu woysk zachodzą częste utarczki. Dwa Rossyyskie regimenta jazdy napastowały d. 12 regiment 69 liniiowey piechoty, stoiący w Lingenau przed Gutstadtem. Jeden batalion tego regimentu rzucił się natychmiast do oręża, stanął w zasadzce, dał ognia i położył trupem 80 nieprzyiacioł. Jenerał Guyot, dowodzca placowek Marszałka Soult, stoczył także kilka szczęśliwych utarczek. — Po małey potyczce przy Willenburgu, W. Xżę Bergski wypędził kozakow z całego prawego brzegu rzeki Alle, dla przekonania się, czyli nieprzyiaciel nie ukrywa iakowego poruszenia. W. Xżę zaiął Wartemburg, Seeburg, Meusgutb, Bischofsburg, stoczył kilka potyczek z nieprzyiacielską jazdą i zabrał do 100 kozakow. — Zdaie się, iż Rossyyska armiia zgromadziła się przy Bartensteinie nad Allą, Pruska dywizya przy Kreuzburgu. Nieprzyiacielska armiia zrobiła wsteczne poruszenie, i zbliżyła się do Królewca. Cała Francuzka armiia stoi na leżach, i dostarczaią iey żywności miasta Elbląg, Braunsberg i urodzayna wyspa, którą odnoga Wisły Nogat formuie. Dwa mosty zostały na Wiśle rozbite pod Malbergiem i Kwidzynem. — Marszałek Lefebvre o-

zległ zupełnie Gdańsk. Jenerał Teulie oblega Kollberg. *Załogi* obu tych mieysc zostały do twierdz w pędzone. Dywizya z 12,000 Bawarczykow, pod dowodztwem Królewicza, przeszła z Warszawy za Wisłę i złączyła się z armiią.„

Oto są ostatnie doniesienia Jeneralnego rządcy Stralsundu, Barona Essen:

" D. 11 Marca przybyły fregaty Bellona i Chapmann z batalionami D. hl - Nerike i Wermeland do Perth, wysadziły ie na wyspę Rügen, potem d. 13 przybyły do Stralsundu. Dla rozpoznania nieprzyiacielskiego lewego skrzydła przed Kniper i stanu nieprzyiacielskich szańcow, iako też dla zburzenia założoney przed Jungfernhof i Kedenhagen reduty, która przeszkadza zaczepnem naszem działaniom od tey strony, odebrał Pułkownik Cardell d. 14 popołudniu rozkaz wyruszyć od strony Kneper z następuiącemi pod iego rozkazy oddanemi woyskami: z 3 kolomnami konney artyleryi, 3 szwadronami huzarow Mörnera, batalionem Elfsborga piechoty, batalionem Södermanlandskich strzelcow w liczbie 400 ludzi, z oddziałem Niemieckiego regimentu w liczbie 150 ludzi i batalionem Greifswalskim Pomerskiego powstania. Procz tego dla zwrocenia uwagi nieprzyiaciela zatoczone ieszcze zostały dwie 16 funtowe haubice na stary wał, o 1200 stop od placu Tribsees odległy; z tych rzucano granaty do Grapenhagen, do którego mieysca strzelano także z Tribseer z 2 ciężkikich dział. Niemiecki oddział, batalion powstania, szwadron konniey i iedno działo wysłane zostały pod rozkaz mi Podpułkownika Barona Cederström w lewą do Vogelsang i Heidenholz, dla zasłonienia tym sposobem z tyłu lewego boku. Reszta woyska szła naprzod ku Groſskehdingen i Jungfernhof. Gdy ani tam, ani w całey okolicy nie widać było nigdzie nieprzyiacielskiego woyska, procz reduty, która mocno była osadzona, kazał zatem Pułkownik Cardell otoczyć część tey reduty, dla upatrzenia dogodnego mieysca do przypuszczenia szturmu, i przecięcia razem nieprzyiacielowi drogi do cofnienia się; lecz nie można było innego przystępu upatrzyć, iak tylko nieiaki zakręt upalisadowany. Pułkownik Cardell posłał natychmiast batalion Elfsborga przeciw reducie i rozkazał do niey szturm przypuścić. Strzelcy Södermandlandscy mieli ią z tyłu szturmować; działa szły za woyskiem i miały doniey kartaczami ognia dawać. Nieprzyiacielscy żołnierze nie uczynili ani iednego wystrzału, poki nasze woyska nie stanęły przed redutą, na ow czas nastąpił powszechny wystrzał, który wiele naszych żołnierzy zabił lub ranił. To nie wstrzymało iednak spieszącego do szturmu batalionu, na którego czele znaydował się Pułkownik Cardell, i rzucił się z odwagą do głębokiego na 5 do 6 łokciu rowu. Kilkokrotne czyniono usiłowania, dla wdrapania się na wał reduty, ale nadaremnie, ponieważ ten był z tłustey dobrze ubitey ziemi i bardzo spadzisto zrobiony, i ośliznął z upadłego w tym dniu deszczu. Zołnierze, którzy się cokolwiek w gorę wydrapali, padali zaraz ofiarą swego męstwa i upadkiem swoim zabiiali innych. Czyniąc ostatnie usiłowanie, odebrał Pułkownik Cardell doniesienie, iż zbliża się mocna kolomna nieprzyiacielska, zachodząc naszemu woysku z tyłu. Dano natychmiast rozkaz do cofnienia się, co iednak bez znaczney strąty nastąpić nie mogło, gdyż taka sama trudność zachodziła w wydobyciu się z rowu, iak w drapaniu się na parapet, i to pod ustawicznym ogniem nieprzyiacielskim, który nas przybyłemi posiłkami ścigał, po całym polu strzelcow rozstawił, których właśnie nadeszła jazda wspierała. Nasza piechota wy-

ſtrzelawszy naboie, była w cofaniu od huzarow i konney artyleryi wspierana, która uſtawicznie kartaczami ſtrzelała, poki nie ſtanęła na wzgorku z lewem skrzydłem zoſtawionym w odwodzie, które iuż także było attakowane i po dzielnym oporze do cofania ſię rozkaz odebrało, i to za dobrem rozporządzeniem Podpułkownika Cederſtröm razem z prawem skrzydłem do twierdzy uskuteczniło. Strata nasza ieſt naſtępuiąca: Podpułkownik kawaler Bökmann, i Kapitan kawaler od Elfsborga batalionu, z iednym podofficerem od huzarow są zabici. Poymanemi: Kapitan kawaler Schwarzhoff i Porucznik Cederkolb od Elfsborga batalionu; pierwszy ciężko raniony, a drugi spadaiąc z parapetu do rowu mocno ſię skaliczył. Procz tego zabitych i poymanych zoſtało od batalionu Elfsborga i Södermanlandskich ſtrzelcow 56 żołnierzy. Ranionemi są: Porucznik Gylenward i Adjutant Grünbom od Elfsborga batalionu i t. d. Ogółem ieſt 2 officerow zabitych, 2 ranionych i poymanych, 1 podofficer i 56 żołnierzy zabitych lub poymanych, 5 officerow, 8 podofficerow i 110 żołnierzy ranionych. „ Tu naſtępuie pochwała odwagi i dobrego ſię sprawienia woysk, a mianowicie Podpułkownika Cederſtröm, Kapitanow Schütz i Vogelsang, Naczelnika Greifswalskiego batalionu powſtania, Marszałka Platenaf Silend. Kapitan Gerber od konney artyleryi, gdy większa część iego ludzi była raniona, nabiiał sam działa i ſtrzelał, i tak zasłaniał cofanie uſtawicznym kartaczowym ogniem.

Dokonczenie przerwanych w przedoſtatniey naszey gazecie Roſſyyskich doniesień o zdarzeniach woiennych.

" Na d. 1 (13) Lutego oddział kozakow od regimentow Jefremowa 3go i Grekowa 18go zabrał w niewolą 13 Francuzow. D. 2 wysłani przeszłey nocy i tego dnia od Platowa kozacy uderzyli na nieprzyiacielskie placowki, pobili ie i zabrali 9 jeńcow. Regiment Milachowa pobił i rozproszył 3 nieprzyiacielskie szwadrony, zabrał 2 officerow i 72 żołnierzy w niewolą, którzy powiadali, iż należą do regimentow, które d. 30 Stycznia przybyły do korpusu Bernadotta, i że wszyſtkie inne regimenta tego korpusu w rożnych czasach znaczne poniosły ſtraty. Tegoż samego dnia wysłane od Jenerała porucznika Platowa regimenta kozakow Andronowa i Syszojewa attakowały na lewym boku naszem 12 nieprzyiacielskich szwadronow, rozproszyły ie, zabrały 10 officerow i 167 żołnierzy w niewolą, zdobyły ieden sztandar i wielką ich liczbę ubiły. Na doniesienie Jenerała majora de Lambert, że nieprzyiaciel w przewyzszaiącey liczbie, gdyż samey piechoty miał przeszło 2000 ludzi, osadził wſie Wernsdorf i Lichtenhagen, posłano mu na pomoc Jenerała majora Korfa z 7, 20 i 21 regimentem ſtrzelcow i z 4 działami konney artyleryi, z rozkazem utrzymania ſtanowiska, i ieżeli można wyparcia nieprzyiaciela z wsi pomienionych. Hrabiemu Pahlen dany był rozkaz, aby wysłał 4 szwadrony, dla uważania przebyłego za Frischhaf do Fischhausen nieprzyiaciela lub go attakowania.

" Na d. 3 (15) Lutego opuścił nieprzyiaciel przededniem wieś Lichtenhausen, która zaraz od wysłanego oddziału pod Jenerałem Korf osadzoną zoſtała. O godzinie 10 z rana attakował tenże oddział z Lichtenhausen, a oddział Jenerała de Lambert z Golau ſtoiącego we wſiach Mannsfeld i Wernsdorf nieprzyiaciela, wyparły go z nich z wielką ſtratą, i zabrały w niewolą w pierwszey wſi 84 żołnierzy, a w drugiey 4 officerow i 60 żołnierzy. Nieprzyiaciel cofnął ſię ztamtąd do Rausen i Kobelbude. Po doniesieniu o tem zdarzeniu,

odebrał Jenerał porucznik Xżę Bagration zlecenie odparcia nieprzyiaciela za rzekę Frisching i wysełania wzdłuż iey aż do Kobelbude podiazdow. Pruski Jenerał porucznik Plotz odebrał także rozkaz, aby wysłał ieden batalion do Branenburga, tam stanął i wzdłuż tey rzeki wysłał podiazdy. Tegoż dnia z rana wysłał Jenerałał porucznik Platow dwa podiazdy Kozakow dla uważania nieprzyiacielskich poruszeń. Jeden z nich zabrał 2 ludzi z nieprzyiacielskiey placowki, resztę porąbał; drugi natrafił na nieprzyiacielski szwadron, rozproszył go i przyprowadził 8 jeńcow. W rozprawie tegoż dnia zniosł regiment kozakow Papusina na prawym boku cały szwadron nieprzyiacielskiey jazdy i zabrał 2 podofficerow i 14 żołnierzy w niewolą. Regimenta kozakow Jlowaiskiego i Małachowa pod dowodztwem Podpułkownika Popow 5go przyprowadziły także po pobiciu i rozproszeniu nieprzyiacielskiey kolumny 1 Kapitana i 60 ludzi. Jenerał porucznik Platow doniosł, iż nieprzyiaciel ostrożnieyszym iest teraz, ponieważ podjazdy kozakow tey nocy 5 tylko jeńcow przyprowadziły.

"Na d. 4 (16) Lutego Chorąży Popow, który z 50 kozakow wysłany był z Ludwigswaldu dla uważania poruszeń nieprzyiacielskich, złapał 3 Francuzow, uciekaiących ze wsi Kleinlindenau. Jenerał Platow doniosł, iż gdy zeszłego wieczora stoiący na przeciwko wsi Ludwigswaldu nieprzyiaciel zaczął się z placowkami ucierać, potem 3 szwadrony naprzod wysłał, rozkazał regimentom kozakow Grekowa i Jefremowa pobić nieprzyiacielskie szwadrony, czego też szczęśliwie dokonały. Około 100 ludzi zabito na placu i 13 zabrano jeńcow. Jenerał Xżę Bagration stosownie do odebranego poprzedniczego dnia rozkazu zaiął Kobelbude i osadził Pruskiemi i z kozakow placowkami. Sumiski huzarow regiment znaydujący się przy iego przedniey straży, ściącey przy Ludwigswaldzie, rozproszył nieprzyiacielski oddział i zabrał 98 jeńcow. Na d. 5 (17) wysłane oddziały kozakow natrafiły na nieprzyiaciela, uderzyły na niego, ubiły znaczną liczbę ludzi i zabrały 112 jeńcow.

"Na d. 6 (18) Lutego doniosł Jenerał Platow, że nieprzyiaciel zaczął się po południu cofać, i że przeszedłszy z całą armiią Preusisch-Eylau, udaie się ku Landsbergowi. W tem cofaniu zostawił nawet nieprzyiaciel część swoich chorych. D. 7 (19) nadeszło znowu doniesienie od Jenerała Platow, iż ścigaiące nieprzyiaciela regimenty kozakow aż do Preusisch-Eylau, odbiły naszych ranionych i chorych znayduiących się w tem mieście, to iest 7 sztabowych i niższych officerow i przeszło 1000 żołnierzy, i oprocz tego zabrały 90 Francuzow w niewolą. — D. 8 (20) nic nie zaszło

"D. 9 (21) Lutego ścigał Jenerał Platow swemi regimentami nieprzyiaciela, ktorego przymusił do opuszczenia Preusisch-Eylau, aż do Landsberga, gdzie przednia iego straż nie daleko tego mieysca starła się z nieprzyiacielem: zabrano 134 jeńcow i przymuszono nieprzyiaciela do opuszczenia szpieszno Landsberga, przyczem odbito 200 żołnierzy Rossyyskich, którzy dostali się do niewoli nieprzyiacielskiey, zdobyto znaczny zapas mąki, i procz tego zabrano w ranionych i chorych Francuzach 4 officerow i 380 żołnierzy z 3 będącemi przy nich chirurgami. Nieprzyiaciel cofaiąc się do Landsberga porzucił bardzo wiele swych bagażow.

"Na d. 12 (24) Lutego doniosł Jenerał Platow, który dnia tego znaydował się w odległości wystrzału od nieprzyiaciela przed Gutstadtem i Libstadt, że w rożnych utarczkach 106 jeńcow zabrał i iedno działo mu odbił, i że nieprzyiaciel, którego ustawicznie kozacy napastuią, cofa się ciągle i wiele opuszcza bagażow. D. 13 (25) głowna kwatera przybyła do Landsberga. D. 14 (26) doniosł Jenerał Platow, iż kozackie regimenta ścigaiąc nieprzyiaciela kilka razy z nim się starły, odbiły mu znowu iedno działo, i przytem 150 jeńcow zabrały, których iuż do głowney kwatery przyprowadzono.,,

DODATEK

DO Nru. 32.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 22. Kwietnia 1807.

Kopiia Wysoko prezydialnego listu Jaśnie Wgo C. K. Gubernialnego Wiceprezesa Hrabi de Wurmser, do Jaśnie Wielmożney Hrabiny Honoraty Rzyczewskiey.

Jaśnie Wielmożna Hrabino! Otrzymawszy od Lwowskiey policyyney Dyrekcyi doniesienie o wspaniałey składce JW. Pani, tudzież JW. Hrabiny Amalii Roztworowskiey i Maryanny Bawaroskiey, iako też W. JPana Jozefa de Debolego w ilości złożoney summy 6210 ryń. dążącą ku temu szlachetnemu celowi, aby z teyże summy 4000 ryń. Instytutowi klasztornemu Siostr miłosiernych dla utrzymania rocznie 3 sierot, iako też by temuż samemu Instytutowi 500 ryń. do rozdawania podług własnego rozrządzenia, reszta zaś summy 1710 ryń. także między potrzebnych rozdzielona była. Przekonanie wewnętrzne, że się uśmierzało cierpienia w potrzebie zostaiących ludzi, będzie nadgrodą wspaniałych dawcow, tym bardziey gdy ta piękna uczynność nie iest pierwszym i iedynym dowodem Ich wspaniałości i światłey dobroczynności. — Chciey JW. Pani swoim i współdawcow, którzy się do tak dobroczynnego celu przyłożyli imieniem, przyiąć odemnie dziek i rządu, które winien iest tym, którzy się przykładaią uczynkami społeczeństwu użytecznemi do dobra powszechnego, i które rząd każdemu rodzaiowi zasług tak chętnie oddaie. — Łączę przytem zapewnienie nieograniczonego szacunku, z którym zostaię JW. Pani uniżonym sługą.

W Krakowie dnia 2 Kwietnia 1807.

Hrabia de Wurmser.

Z Paryża d. 1. Kwietnia.

P. Bentiveglio, szambelan Cesarzowey, Królowey Włoski, kawaler orderu zelazney korony i orderu Lwa Bawarskiego, przybył z doniesieniem Cesarzowey Jmci o szczęśliwem rozwiązaniu corką Wicekrólowey Włoskiey, i miał szczęście oddać iey osobiście d. 20 Marca list od syna.

Korsarz nadzieia zabrał d. 19 Marca i przyprowadził do Ambleteuse Angielski bryg Mary, ładowny iedwabiem, oliwą i drzewem d'acajou. D. 21 przyprowadzony został do Cherburga 200 beczkowy okręt Keby i kutter Angielski o 16 działach i 30 ludzi, zabrane przez korsarzy Voltigeur, Rodeur i Reciprocité. Tegoż samego dnia przyprowadzony został do Nantu 200 beczkowy Szwedzki okręt ładowny słonemi rybami.

Z Baiony piszą, iż wiatr który d. 7 powstał, stał się okropnym dla czterech statkow, płynących z wełną z Bilbao: ieden zatopił się cały i część tylko ładunku na brzeg wyrzucona została; drugi bardzo skołatany zawinął do St. Ogne; trzeci wszedł uszkodzony do portu, a los czwartego niewiadomy.

Sześć set ludzi gwardyi narodowey de-

partamentu niższey Sekwany przybyło d. 22 Marca do Cherburga, gdzie będą służbę czynić wraz z 1500 granadyerami i strzelcami z departamentu de la Manche.

Wyrok Cesarski pod d. 3 Marca 1806 przydaiący do konserwatorium muzyki szkołę deklamacyi, wykonany teraz zostanie.

Jenerał Laborde, dowodzca 13tey dywizyi, udał się do Brestu z dowodzącym Adjutantem Mayer, który iak mowią będzie naczelnikiem głownego sztabu założonego pod St. Venant obozu pod rozkazami Jenerała Avril.

Z Medyolanu d. 21. Marca.

Imieniny Cesarzowey i Królowey naszey obchodzone tu onegday były. Wice-król odbierał życzenia od wszystkich władz cywilnych i woyskowych.

Wyrok Cesarski postanowił 8 liceow dla całego królestwa. Dwie stamtey, a 6 z tey tu strony Po będą założone, to iest w miastach Medyolanie, Bergamo, Mantui, Wenecyi, Weronie i Nowara. Professorowie iuż także są wyznaczonemi.

Od brzegow Dunaiu d. 3 Kwietnia.

W teraźnieyszym czasie, gdy uwaga i ciekawość publiczności zwrocona iest szczególniey na Dardanelle, sądziemy, iż nie od rzeczy będzie opisać ie dokładniey. — Czarne morze iest połączone z środziemnem kanałem, czyli ciaśniną, która oddziela Europeyską Turcyą od Azyatyckiey, i nazywa się w starożytności Hellespontem. Perski Król Xerxes idąc do Grecyi, kazał był na nim z tratew most zrobić, a gdy go burza zepsuła, rozkazał mu dać 500 kiiow zato. Ciaśnina ta czyli kanał ma 20 mil Niemieckich długości i rozmaitey iest szerokości. Wyżey ku czarnemu i niżey ku środziemnemu morzu ma poł mili szerokości, a tam, gdzie iest naywęższy, ćwierć mili tylko szerokości. Wśrodku atoli 8 do 10 godzin drogi szeroki. Częśc ta kanału nazywa się morzem Marmora. Wyżey ku połnocy, gdzie się znowu zwąża, stoi Konstantynopol na języku Europeyskiego brzegu, a seray z obszernemi swoiemi gmachami, dworkami i ogrodami zaymuie ostatnią część wschodnią tego języka ku morzu. W północney stronie miasta dwie godziny drogi długa, a poł godziny szeroka zatoka stanowi port Konstantynopolski. Za zatoką, na przeciwko Konstantynopola ku północy leżą przedmieścia Pera, Galata i Tofana; na wschodzie zaś za ciaśniną na Azyatyckim brzegu stoi miasto Skutari. Część ta kanału Konstantynopola aż do czarnego morza nazywa się Bosforem, i ma 3 mile długości. Stoiące na obu iego brzegach zamki nazywaią się wyższemi Dardanellami; niższemi Dardanellami są zamki, które stoią na obu brzegach kanału miedzy Marmora i morzem środziemnem. Tu iest kanał naywęższy i przezeń przecisnęli się Anglicy.

Od d. 29 Maia 1453, kiedy Turcy pod Sułtanym Muhamedem drugim Konstantynopol zdobyli, i zniszczyli byt wschodniego czyli Greckiego cesarstwa, nigdy nie pokazała się nieprzyiacielska flota przed stolicą Ottomańskiego państwa. Miano za rzecz niepodobną, ażeby woienny okręt mogł przepłynąć przez Dardenelle, i nie był z dział zamkowych postrzelany i zatopiony. Kilkaset naywiększego gatunku dział są tam tak ustawione, iż niższe godzą do środka przechodzącego okrętu, a wyższe do masztow. Wczasie ostatnich dwoch woien Rossyi przeciw Porcie, trzymały zawsze Rossyyskie eskadry zamknięte wyższe i niższe Dardanelle; często słychać było, że się chcą przez nie przedrzyć, ale zawsze wstrzymywała ie boiaźń, aby nie były zniszczone. Anglikom zostawione było doka-

zać tego odważnego czynu, i zniszyc dawny przesąd, bez poniesienia wielkiey straty. Lecz zdaie się także, iż Turcy nie mieli się na ostrożności. Gdyby Francuzcy artyleryzści kierowali działami Dardanelow, drogo zapewne przypłaciliby byli Anglicy swey śmiałości. Do tego przydać potrzeba, iż pod czas przeprawy mieli sprzyiaiący wiatr południowy, a zatem tak szybko przepływali, iż Turcy nie mogli często zdążyć dział naładować.

Z Smierny (*) d. 3. Marca.

Zostaiemy tu w wielkiey niespokoyności i trwodze. Rossyyska eskadra przybyła z środziemnego morza pod dowodztwem Admirała Sniawina do pobliskiey od nas wyspy. Tenedos i złączyła się z Angielską flotą. Ma na sobie korpus woyska. Gdy nie udało się Anglikom zniewolić Portę do pokoiu z Rossyą, obawiamy się zatem Rossyanow i Anglikow attaku. Do brony nie wiele mamy sposobow. Wszelki handel ustał teraz; żaden okręt więcey stąd nie wypływa, mieszkańcy wynoszą się na wsie, a składy towarow przenoszą w sklepione mieysca.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 20 i 21 Kwietnia 1807.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	40	do	56.
— Zyta		36	—	42.
— Jeczmienia		20	—	26.
— Owsa		18	—	22.
— Grochu		30	—	52.
— Kaszy iaglaney		72	—	76.

W Wiedniu d. 11. Kwietnia.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	24	do	30.
— Zyta		20	—	24.
— Jeczmienia		16	—	21.
— Owsa		12	—	16.

(*) *Smierna leżąca na Azyatyckim brzegu Archipelagu, iest wraz z Aleppo nayhandlownieyszem miastem na wschodzie. Wywożą stamtąd naywięcey bawełny do Europy. Smierna liczy do 100,000 mieszkancow, Grekow, Mahometanow, Zydow, Ormianow, Europeyczykow, i t. d.*

DONIESIENIA.

W Xięgarni Jana Maja na Floryańskiey ulicy znayduią się mappy teraźnieyszego teatru woyny, tudzież plan Konstantynopola i Dardanellow.

Dworek na Kleparzu na Długiey ulicy pod Nrem 81 maiący w sobie pokoiow mieszkalnych trzy i przedpokoy, w którym kuchenka, izba duża gospodarska z sklepem i sienią, szpichierz duży o 2ch komorach, piwnic sklepionych trzy dużych, staynią na 16 koni, wozownią obszerną. Cały ten dworek ze staynią, szpichlerzem i wozownią nowo z fundamentow murowany, na około murem obmurowany, maiący dziedzieniec burkowany obszerny, iest do sprzedania. Zyczący sobie kupna maią się zgłosic do kamienicy pod Nr. 487 na ulicy S. Jana będącey.

Ponieważ powypisanym na dzień 15ty Lutego r. b. Konkursie Syndyka mieysce z pensyą roczną 400 ryn. złączone w Sandomierzu osadzone nie zostało, przeto w tey mierze powtórny konkurs na dzień 23 Kwietnia r. b. ztym dokładem ogłasza się, iż Kompetenci życzący sobie tego mieysca prożby swe popieraiącemi zaswiadczeniami, a osobliwie dekretami Eligibilitatis ex utr que Linea i zaswiadczeniem do Radomskiego Urzędu Cyrkularnego podawac maią. W Krakowie dnia 10 Kwietnia 1807.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey publicznym Edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że na żądanie wierzycielow massy zadłużoney Teodora Wojuckiego, dobra Drożejowice w Cyrkule Kieleckim leżace, do teyże massy należące, przez licytacyą publiczną dnia 24 Czerwca r. b. pod warunkami następuiącemi sprzedane będą.

1) Zeby każdy kupna 10ta Część szacunku przez Detaxacyą w summie 268,634. zł. pol. czyli 67,158. ryn. 30 kr. ustanowionego; nayprzód iako rękoymią dla pewności licytacyi złożył-

2) Zeby nabywca całkowity szacunek wylicytowany, do dopełnienia złożoney rękoymii wypadaiący, w dniach 14 od dnia doręczoney mu rezulucyi licytacyą potwierdzaiącey, albo przynaymniey połowę onegoż do depozytu tuteyszego wniosł, drugą zaś połowę na tychże dobrach, za opłaceniem podług prawa prowizyi, do dalszego C. K. Sądów tych rozrządzenia zabespieczył, i otym w tymże terminie wylegitymował się; bo inaczey z iego szkodą i iego kosztem nowa tychże dobr licytacya rozpisana zostanie.

Kupna zatym życzący sobie, którym wolno iest Akt zetaxyi w Sądowey Registraturze przeyźrzeć sobie, do licytacyi na terminie wyżey oznaczonym od prawiac się maiącey wzywaią się.

Wszystkim zaś wierzycielom hypoteką opatrzonym zaleca się oraz, ażeby przed terminem licytacyi dopilnowali się w prawach swoich, i upominaią si ażeby osobnego nie czekali wezwania lecz praw swoich przy licytacyi dopilnowali. W Krakwie dnia 18 Marca 1807.

W słabości Jego Excellencyi JW. Prezesa
Bernad Dwernicki Konsyliarz Appel.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Elsner.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do wiadomości podaie, iż na żądanie prawem przekonywaiącego Zyda Szaje w zadość uczynienie sobie długu 361 zł. ryń rozne nowe naczynia sklane i porcelanowe prawem przekonanego Floriana H bika własne, na dniu 27 Kwietnia r. b. od godziny 9 do 12 a od 3 do 6 zpołudnia i następnie przez publiczną Licytacyą w kamienicy na Floryańskiey Ulicy pod Nrem. 575 stoiącey odprawiac się maiącą za gotowe pieniadze sprzedawane będą. — Wszyscy zatym chęc kupna maiący na wyznaczonym czasie i mieyscu znaydować się maią.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 20. Marca 1807.
Michiński.

Magistrat C. K. Miasta Lublina, niniejszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iż na żądanie Pana Jana Webera de Raltersdorf rządca licytaca domu z browarem w mieście Jozefowie pod Nrem 26 sytuowanego do massy Krydalney niegdyś Zyda Leib Eliowicza Goldbergera należącego, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo w Registraturze lub w czasie licytacyi przeyrzeć się mogącego do zł. ryń. 4168 sądownie oszacowanego, dnia 30 Kwietnia 1807 roku o godzinie 10 z rana w mieyscu magistratu na wydatki i niebespieczeństwo P. Stefana Zakowskiego, który Kondycyom protokułu licytacyi pierwszey dnia 29 Stycznia r. b. przedsięwziętey, zadosyć nieuczynił naznaczona iest, gdzie więcey ofiaruiący, stosownie do ustawy sądowey §. 436. długi na tym domu z Browarem hypotekowane w szacunku ceny ofiarowaney na siebie przyiąc obowiązanym będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia wzbraniali się; dla tego wszyscy na pomienionym domie z Browarem hypotekowani kredytorowie, na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 roku wzywaią się, dla czego ci, ktorzyby na pomienionym terminie niestaneli, ani przeciwko kupuiacemu, albo ten do z Browarem przeymuiącemu ani do tego domu z browarem żadnego prawa miec nie będą, lecz swoiey należytości z szacunku ceny ofiarowaney, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać będą. Dan w Lublinie dnia 17 Marca 1807.

J. Poll.
Schweitzer.
J. Lewandowski.

Z Rady Magistratu K. Miasta Wolnego Lublina.
Swidelski.